

Szczepionki – Niebezpieczeństwa z tym związane

Treść całej relacji:

- Rządy twierdzą, że szczepionki są całkowicie bezpieczne, nawet jeśli szczepionki zawierają bardzo toksyczne materiały, takie jak aluminium, rtęć i formalinę.

- Badania wykazują, że szczepionki są powodem powstawania bardzo niebezpiecznych skutków ubocznych, takich jak: autyzm, uszkodzenie mózgu, upośledzenia rozwojowe, dysleksja, ADD, ADHD i tak zwaną śmierć kołyskową (śmierć z tzw. nieznanych powodów), epilepsję, alergie, astmę, cukrzycę, raka, choroby autoimmunologiczne, obesitas (nienaturalna otyłość) itd.

- Ta kwestia cały czas do nas powraca. Czy duży wzrost autyzmu u dzieci jest spowodowany poprzez rtęć, która znajduje się w szczepionkach? Nasz reporter Steve Wilson śledzi to zagadnienie od samego początku. Steve – czy to pytanie doczekało się odpowiedzi?

- Dobry wieczór Diana i Stephen. W sytuacji kiedy 1 na 150 dzieci jest ofiarą, rodzice domagają się odpowiedzi, ale teraz próbuje się to powiązanie osłabić, żeby rodzice nie przestawali szczepić swoich dzieci.

- Kochająca babcia i przewodnicząca Stowarzyszenia Terapii Dziecięcych – pani dr Renee Jenkins, mówi rodzicom, że wspólnie z lekarzami i rządem udało się rozwiązać ten problem. Szczepionki nie zawierają już rtęci, a jeżeli już to bardzo nikłe ilości. Chodzi jej o konserwant zwany Thimerosal, zawierający rtęć, a prawda jest taka, że w 11 różnych szczepionkach jest tyle samo rtęci, ile było jej też przedtem, włączając w to większość szczepionek przeciw grypie, przeznaczonych dla kobiet ciężarnych i dzieci, a niektóre z tych dzieci, poniżej 9 roku życia, szczepione są 2 razy w sezonie. Także duże stężenie rtęci z Thimerosalu w szczepionkach przeciw tężcowi i rutynowe szczepionki Booster dla 11-latków..... jak i też niektóre szczepionki przeciw Meningokokom, czy też Błonicy (Dyfteryt).

- Znam ludzi, którzy odwiedzili swoich lekarzy i lekarze powiedzieli im, że w ich szczepionce nie ma Thimerosalu. Wtedy rodzice zażądali wglądu w ulotki i okazało się, że jednak tam był!

- Pani Michigan Heidi Scheer szła w pochodzie razem z rodzicami autystycznych dzieci, w Waszyngtonie, nie tylko aby ostrzec nowych rodziców, ale także aby pokazać wszystkim, że już ponad 500.000 dzieci stały się ofiarami. Wierzą, że jest to wynik otrzymania wysokich dawek rtęci, w ciągle rosnącej ilości szczepień, które są zalecane i przepisywane przez rządy i lekarzy. Parlamentarna Komisja, która przeprowadziła dochodzenie w tej sprawie, stwierdziła że: „Thimerosal jest bezpośrednio powiązany ze wzrostem epidemii autyzmu u dzieci i można by tego uniknąć, jeśli FDA by nie zaspęło (FDA - Urząd Kontroli Żywności i Leków), co doprowadziło do tego, że trujące środki znalazły się w szczepionkach, a stało się tak ze względu na błędnie rozumianą ochronę przemysłu farmaceutycznego.

Boyd Haley jest naukowcem i pionierem w tej kwestii.

- Stoję tutaj przed Wami – dziennikarzami, ponieważ jesteście współwinni temu, że ten program powstał. Większość z Was.... To dzięki Wam Centrum Zapobiegania Chorobom mogło manipulować wynikami testów w kwestii autyzmu. Jeszcze nigdy nie opublikowano żadnych wyników testów, w którym wykazano by działanie Thimerosalu na żywą komórkę lub żyjące zwierzę, na które nie działał by on bardzo trująco – tak fizycznie jak i neurologicznie, a mimo to, próbują oni twierdzić, że nie ma związku pomiędzy Thimerosalem a toksycznością na organizm. Dlaczego nie czytacie wyników testów?

- O jakich przykładach testów on mówi?

....np. badania z małpami, gdzie okazało się, że zaszczepiony małpy doznały zaburzeń neurologicznych i zaczęły zachowywać się brutalnie. Ich zachowanie przypominało autyzm. Inne wyniki testów na zwierzętach wykazały, że rtęć zawarta w szczepionkach dostaje się do mózgu i pozostaje w nim 2 razy dłużej niż rtęć u zatrutych ryb.

Badania nad szczepionkami wskazują na powiązanie pomiędzy wzrostem autyzmu I tutaj mamy pośredni dowód. Biuro Prasowe UPI doszukało się tylko 4 przypadków autyzmu u 22.000 Amiszków, którzy z reguły unikają szczepień. Statystycznie rzecz biorąc powinno być u nich co najmniej 130 chorych na autyzm.... I okazało się przy tym, że trójka z chorych była szczepiona, a czwarty mieszka blisko centrali energetycznej, z której też uwalnia się rtęć.

Aktywista ekologiczny – Robert F.Kennedy zbadał też tą kwestię i napisał o tym artykuł w Rolling Stone Magazine. On wierzy, że Ameryka nie usłyszała jeszcze wystarczająco dobrze prawdy, ponieważ media, w większości wypadków, po prostu tylko ślepo drukują oficjalne notatki prasowe wydawane przez główne ośrodki medyczne i medyczne urzędy, a Kongres reaguje zbyt wolno. Dodajmy do tego opowieść dziesiątek tysięcy rodziców, którzy opowiedzieli, że w ciągu zaledwie godziny po szczepieniu ich dzieci jakby się „zamknęły” i stały nieprzewidywalne, żeby w końcu zostać zdiagnozowane jako dzieci autystyczne.

- Mam pełny medyczny dowód na to, że moje 11-letnie dziecko ma w sobie bardzo dużo rtęci.

Miałam bardzo normalne i zdrowe fizycznie i neurologicznie dziecko, które się zmieniało za każdym razem, kiedy je szczepiłam, a ja je szczepiłam dalej, ponieważ nie wiedziałam jak inaczej mam postępować.

- Urzędnicy państwowi i wielu naukowców twierdzi, że szczepienia nie mogą wywołać autyzmu..., ale jedna z nich, ważny specjalista w tej dziedzinie nie zgadza się z nimi.

- Myślę, że Urzędnicy Opieki Medycznej byli zbyt pochopni, uznając taką hipotezę za irracjonalną.

- Dr Bernardine Healy była szefem Państwowego Instytutu Zdrowia. W specjalnym wywiadzie z nią, mówi że nie można wykluczyć powiązania szczepień z autyzmem.

- Ale według urzędników, którzy podpierają się twierdzeniem, że nie ma wystarczających dowodów, takiego powiązania jednak nie ma. – Nie można tak mówić!

- Dr Healy oskarża urzędników o celowe unikanie możliwości zbadania, czy niektóre dzieci są bardziej wrażliwe na skutki uboczne szczepień, ponieważ obawiają się, że to odstraszy rodziców, a ona obawia się, że rządowi kontrolerzy nie sprawdzili spraw sądowych związanych ze skutkami ubocznymi szczepień.

Rząd zapłacił już ponad 1300 odszkodowań, za uszkodzenia mózgu związane ze szczepieniami....., ale żaden urzędnik nie przyzna się, że nigdy nie spróbowali sprawdzić ile szczepień wywołało autyzm i mówią dla CBS News, że po prostu nie prowadzą takich statystyk.

To jest pierwszy rok kiedy to dzieci pomiędzy 6 miesiącem a 2 latami życia, uważane są za grupę wysokiego ryzyka, przez CDC (Centrum Zapobiegania Zachorowaniom). Ministerstwo Zdrowia wprowadziło grypę do standardowego programu szczepień, co u ludzi wywołuje obawę, że ryzyko związane ze szczepionkami jest większe niż zalety szczepień, co jest jeszcze wzmagane kontrowersyjną postawą urzędników.

- Thimerosal jest konserwantem, który pomaga zwalczyć bakterie. Dzięki niemu producenci mogą umieścić 10 dawek w jednej buteleczce. To jest dużo tańsze rozwiązanie, niż pakowanie każdej dawki osobno, gdzie nie trzeba używać Thimerosalu.

- Ludzie muszą sobie wreszcie uświadomić, że szczepionki przeciwko grypie zawierają Thimerosal. Thimerosal jest konserwantem zawierającym rtęć, który jest bezpośrednio związany z epidemią autyzmu, która trwa już od 10, a może 15 lat.

- Dr Kurt Woeller wierzy, że Thimerosal wywołuje silny wzrost zachorowań na autyzm. W późnych latach 80-tych na autyzm chorowało tylko 1 na 5000 dzieci. W 2004 roku już 1 na 166 dzieci zachorowało na autyzm.

- (rozmowa z dzieckiem autystycznym) jak się czujesz? Dobrze.

- Dr Woeller mówi, że te dane go nie dziwią, ponieważ Thimerosal jest znaną neurologiczną trucizną. Zawiera on 50% rtęci-etylenowej – rodzaju bardzo silnej trucizny, którą tu widzimy. W roku 1999 CDC poprosiło producentów, aby nie stosowali Thimerosalu w swoich szczepionkach. W tym roku Gubernator Schwarzenegger podpisał ustawę, w której ten środek został zakazany w szczepionkach stosowanych u dzieci. Pamiętacie jeszcze termometry na rtęć? W Kalifornii są one już też zakazane. Woeller jest zadowolony z tych prób, ale uważa, że jest to dużo za mało, biorąc pod uwagę fakt, że zakaz ten nie dotyczy szczepionek przeciwko grypie.

- To jest medyczne szaleństwo, aby wciąż dopuszczać tę neurologiczną truciznę, która tak bardzo zaszkodziła tysiącom dzieci. Jestem naprawdę przybity patrząc na te dzieci wciąż przychodzące do mojego gabinetu wiedząc, że cierpią z powodu Thimerosalu zawartego w ich szczepionkach.

- Przez wiele lat naukowcy myśleli, że Thimerosal nie jest szkodliwy, ale Państwowe Stowarzyszenie Autyzmu, użyło ostatnio tych samych danych CDC, aby na ich podstawie móc stwierdzić, że dzieci 27 razy bardziej zagrożone autyzmem, będą szczepione szczepionkami, które zawierają rtęć. Badania wykonane na Uniwersytecie Columbia wykazały, że u myszy posiadających pewien gen, po wstrzyknięciu Thimerosalu stwierdzono symptomy autyzmu.

Dla Laury i Ricka Sylwestrów Thimerosal jest tą przysłowiową ciężką pigułką do przełknięcia.

- Wcześniej myślałam, że ci wszyscy rodzice, którzy winili Thimerosal za upośledzenie ich dzieci, szukali po prostu na siłę jakiegoś winnego, ale kiedy zaczniesz się przeglądać wszystkie te badania, to nabiera się przekonania, że faktycznie dużo o tym świadczy.

- Chcemy informować ludzi, ponieważ nie mówi się prawdy ani na temat Thimerosalu, ani też na temat szczepionek, czy też krzywdy jaką one wyrządzają naszym dzieciom.

- Państwo Sylwester są przekonani, że zbyt duża dawka rtęci wywołała u ich syna Elliota autyzm, że jej chłopiec jeszcze jako dzidzius rozwijał się bardzo dobrze, ale po 18 miesiącu zaczął się „wycofywać” do swojego własnego świata. Dzisiaj- już jako 3 latek wymaga 30 godzin terapii w tygodniu. Elliot musi się w specjalny sposób uczyć języka i innych umiejętności, które u normalnych dzieci same się rozwijają.

- Nigdy nie przyjdzie ci do głowy, że twoje zdrowe dziecko, które kochasz już 1,5 roku będzie potrzebować specjalnej opieki.

- Z powodu niepokojów u rodziców, niektóre kliniki oferują szczepienia przeciwko grypie Szczepionkami, które nie zawierają Thimerosalu, ale dostępnych jest jedynie 6 milionów dawek szczepionek, które nie zawierają tego konserwantu z 56 milionów dostępnych w tym roku!

- 99% społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy z tego, że w konserwancie do szczepionek zawarta jest rtęć, czyli w szczepionkach którymi oni sami są szczepieni i ich dzieci też.

- Obecnie wszystkie 50 stanów w Dystrykcie Kolumbii wymaga szczepień, ba dziecko mogło uczęszczać do szkoły publicznej. Jednak 49 z nich dopuszcza wyjątki, z powodów religijnych. W ostatnich latach, 20 stanów włącznie z Kalifornią zezwoliło teraz na wyjątki, ze względu na przekonania osobiste.

Matka z San Diego, Sybil Carlson, odniosła się do wyjątku ze względu na przekonania osobiste, gdy zapisała swojego 7 letniego syna Milesa do szkoły. Jej drugi syn, 3 letni Quentin także nie został zaszczepiony.

- Zaczęłam czytać informacje, które pokazały mi, że informacje które otrzymywałam ze społeczności medycznej głównego nurtu, niekoniecznie były dokładne. Nikt nie powiedział mi o możliwych reakcjach takich jak: zwiększone szanse na występowanie alergii, astmy, chorób autoimmunologicznych, nikt nie powiedział mi o żadnych z tych rzeczy.
- Nikt nie powiedział jej również, że szczepionki wywołują autyzm u dzieci, o czym przeczytała w Internecie, ponieważ większość lekarzy nie wierzy, że to prawda. Carlson jednak, wraz z rosnącą liczbą innych rodziców, nie akceptują opinii tak zwanej medycyny głównego nurtu. Ryzykują chorobę.
- To nie jest takie oczywiste, więc w naszym odczuciu potencjalne ryzyko wynikające z zaszczepienia było zdecydowanie wyższe, niż ryzyko pochodzące z bądź to nabawienia się choroby, czy też wystąpienia poważnych powikłań w wyniku jednej z chorób.
- Rodzice zaczęli niepokoić się szczepionkami i autyzmem 1 1998, gdy brytyjski badacz połączył autyzm ze szczepionką przeciwko odrze, śwince i różyczce. W tamtym czasie wiele szczepionek zawierało oparty na rtęci środek konserwujący, zwany Thimerosalem. Niektóre badania powiązały to z autyzmem.

Pediatra z Santa Monica, dr Jay Gordon jest tego świadom. Wierzy on, że czasem szczepionki są czasem bardziej szkodliwe niż dobre. Żaden z jego 3 tysięcy pacjentów, nie został zaszczepiony przeciwko wszystkim chorobom zalecanym przez rząd, 50% z nich w ogóle nie została zaszczepiona.

- Myślę że dzieci, które nie otrzymują żadnych szczepionek, są statystycznie bezpieczne. Myślę, że im później podaje się szczepionki, im wolniej podaje się szczepionki, tym jest się bardziej bezpiecznym. Szczepionki powodują wzrost zachorowalności na wszystko, począwszy od cukrzycy do stwardnienia rozsianego, po inne choroby autoimmunologiczne.

- Po raz pierwszy federalni urzędnicy przyznali, że szczepionki przyczyniły się do objawów podobnych do autyzmu, u jednego dziecka. Sprawa dotyczyła 9 letniej dziewczynki, której rodzina złożyła prawne roszczenie przeciwko rządowi. Niektórzy wierzą, że to co się jej przytrafiło mogło mieć poważne konsekwencje dla innych rodzin. Nasza reporterka zbadała tę sprawę, oto jej reportaż.

- Dzisiaj rodzina Polingów, wypowiedziała się otwarcie po raz pierwszy w sprawie obserwowanej przez tysiące rodzin z autystycznymi dziećmi.

- Moja córka, która była całkowicie normalna, dopóki nie otrzymała 9 szczepionek w jeden dzień, nagle nie była już obecna.

- Hannah Poling zdawała się być taka, jak wiele dzieci. W wieku 19 miesięcy, jej pediatra odnotował, że była czujna i aktywna, oraz dobrze się wypowiadała. W trakcie tej samej wizyty otrzymała 5 zastrzyków, 9 dawek szczepionek. Niemal natychmiastowo rozwinęła się u niej gorączka, wystąpiły napady i poważne problemy ze zdrowiem. Sprawa Polingów jest pierwszą tego typu, która została upubliczniona, jednak nasze dochodzenie odsłoniło co najmniej 9 innych przypadków sięgających daleko wstecz, aż do roku 1990. Zapiski pokazują, że sąd nakazał rządowi wypłacić odszkodowanie rodzinom, w których u dzieci rozwinął się autyzm, czy też symptomy autystyczne. Brzdące, które były nazywane bardzo mądrymi i imponowały lekarzom swoją inteligencją i zaciekawieniem, dopóki nie zostały zaszczepione.

- Porozmawiajmy dziś wieczorem o Thimerosalu. Jest wielu ludzi, wielu amerykańców, którzy są bardzo zaniepokojeni wpływem tego leku, który znajduje się w szczepionkach i tym jak powoduje autyzm. Powiedz coś o tym.

- Widzisz, Tkimerosal to środek konserwujący, który był dodawany do szczepionek w latach 1930. Niemalże natychmiastowo, po tym jak został dodany, sprawy dotyczące autyzmu zaczęły się pojawiać. Autyzm nigdy wcześniej nie był znany, był nieznan w kręgach nauki. Wtedy szczepionki zostały zwiększone w 1989. Przeszliśmy od otrzymywania około 10 szczepionek, w naszej generacji, do tych dzieci otrzymujących 24 szczepionki. Wszystkie miały ten Thimerosal i rtęć i nikt nie zadał sobie trudu, by przeanalizować jaki wpływ na dzieci, miała cała ta skumulowana rtęć. Jak się okazuje, wstrzykujemy naszym dzieciom 400 razy większą zawartość rtęci, niż ta, która została uznana za bezpieczną przez FDA czy EPA. Dziecko, w pierwszy dzień gdy się narodzi, dostaje zastrzyk przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B. Zgodnie z wytycznymi EPA, musiałoby ważyć 275 funtów, by bezpiecznie wchłonąć ten zastrzyk.
- A jednak nieustannie pompujemy nasze dzieci tymi szczepionkami. Gdzie w tym wszystkim jest rząd federalny?
- To co się wydarzyło, to to, że w 1989 jedno na każde 2500 amerykańskich dzieci, miało autyzm. Dzisiaj, jedno na każde 166 dzieci ma autyzm, a dodatkowo jedno na 6 dzieci, ma innego rodzaju zaburzenia w nauce i innego rodzaju zaburzenia neurologiczne, opóźnienie mowy, zaburzenia językowe, ADD, nadpobudliwość, wszystkie zdają się być połączone.
- Dlaczego rząd federalny nie włożył w to więcej wysiłku i nie popracował nad tym więcej? Posłuchaj..... Patrząc na nagły wzrost, widząc co stało się z Thiomersalem, moim zdaniem nie ma żadnych wątpliwości, może za 2 lata od teraz, może za 5 lat od teraz, może za 10 lat, dowiemy się, że Thimerosal powoduje, moim zdaniem autyzm.
- Wiesz co, dzisiaj jest nauka, dosłownie istnieje kilkaset badań, które łączą Thimerosal z tymi katastrofami i zaburzeniami neurologicznymi. Rozmawiałem z naukowcami i rozmawiałem z urzędnikami federalnymi, którzy bronią Thimerosalu i powiedziałem „Na czym wy bazujecie?”. Spojrzałem na wiedzę, na której się opierają i mogę ci powiedzieć Joe, że ona jest tak słaba. Obaj widzieliśmy praktykę prawną, która poszła w kierunku śmieciowej nauki, wiemy kim są ci fałszywi naukowcy, którzy tworzą te rzeczy.
- To samo miało miejsce w przypadku Big Tabacco, dzieje się tak z Big Oil, to samo dzieje się z globalnym ociepleniem, a teraz dzieje się to w sposób, który ma wpływ na życie naszych dzieci.
- To klasyczny przypadek nauki tytoniowej, śmieciowej nauki, patrzyłem na te raporty i mówiłem „To jest najlepsze co macie? Na tym się opieracie?”. Oni wiedzą, że to oszustwo, a teraz mamy transkrypcje.
- Wyjaśnij mi to Bobby, wyjaśnij mi jeśli w tym rzecz, skoro naukowcy są w to uwikłani, dlaczego siedzą sobie wygodnie i pozwalają by nasze dzieci były otruwane?
- Ponieważ ci sami regulacyjni biurokraci, którzy początkowo dali zielone światło Thiomersalowi, teraz starają się ukryć swoje ślady.
- (To operacja ratowania własnego tyłka)
- Zgadza się, oni współpracują z przemysłem farmaceutycznym i teraz jesteśmy w posiadaniu transkrypcji z tajnego spotkania, które przeprowadzili w Simpsonwood w stanie Georgia w roku 2000. To najbardziej przerażająca rzecz, jaką można przeczytać Joe, są tam rządowi naukowcy, którzy czytają raporty i mówią, „To niezaprzeczalne, nie możemy temu w żaden sposób zaprzeczyć, nie podam tego moim dzieciom, ale teraz ukryjemy to przed Amerykanami”. To jest takie szokujące, mamy ludzi, którzy powinni chronić zdrowie Amerykanów, którzy tak naprawdę spiskują, by pozostawić to w szczepionkach.